

OPIEKUN KATOLICKI

№ 14.

W pracy i oświacie, przyszłość nasza!

Rok XVI.

Bytom (Beuthen O./S.) dnia 16 lutego 1889.

"Opiekun Katolicki" wychodzi co środę i sobotę. Przedpłata kwartałowa wynosi na pocztach jak i dla miejscowych 1 markę; w Austrii z przesyłką 75 cent.; w Ameryce 1/2 dolara. Listy nadsyłać należy franko pod adresem: Redakcja lub Ekspedycja "Opiekuna Katolickiego" w Bytomiu (Beuthen O./S.) Dyngosstrasse 27. Na ogłoszenia płaci się od wiersza petytowego lub zajętego miejsca 20 fen.

Ogłoszenia przyjmuje Ekspedycja w miejscu, jako też i w Wrocławiu Rudolf Messe oraz Haasenstein & Vogler w Berlinie i Hamburgu. — W Warszawie Rajchman i Frenkler, ulica Senatorska Nr. 18. — W Frankfurcie n. M. Daube & Co. — W Paryżu i na całą Francję A. Sławiński Paris Rue Véveléy Nr. 3. Rękopisma nadesłane Redakcyi nie zwracają się, lecz bywają niszczone.

Bytom, dnia 15 lutego.

Wychodźstwo ludu naszego za granice odczynny, szukanie przezeń, że tak powiemy, szczęścia za górami, jest ciężką plagą i dla niego samego i pod wielu a wielu względami dla samego kraju. I my i wszystkie pisma nasze już nieraz poruszyliśmy tę sprawę, a mimo to plaga ta nie ustaje. To samo już powinno spowodować tak wszystkie pisma nasze, jak wszystkich ludzi dobrej woli do trzymywania tej sprawy na ciągłym porządku dziennym i nie spuszczenia jej ani na chwilę z uwagi. W obec złego, na jakie z powodu wychodźstwa ludu za granice prowincyi naszej i lud i ogół nasz jest narażonym, nigdy za wiele nie będzie troskliwości. Przed paru laty trapiła go gorączka, podsycana namową agentów, mających naturalnie interes li tylko swój na celu, wędrowki do Ameryki. Pomału z wieści z tamtąd dochodzących przekonał się, że warunki bytu są tam cięższe jeszcze, że zamiast spodziewanego polepszenia walczyć musiał tam z większą niedolą, niż tu na miejscu, że w walce o byt zwyczajnie marniał, i że na stu ledwo jeden procent zwyciężko z tej walki o byt powszedni wychodził. I przetarły mu się oczy i wedle wszelkich danych, jakie nas dochodzą, zdaje się, że owa gorączka amerykańska przynajmniej u nas znacznie osłabła. Lud nasz, powtarzamy, jaśniej w tym względzie patrzy i nie daje już tak potulnego ucha podszeptom i namowom nikczemnych agentów, którzy w niegodziwy sposób nim handlowali.

Natomiast lud nasz wyleczywszy się nieco z gorączki amerykańskiej, popadł w inną,

równie niebezpieczną, a mianowicie w gerączkę wychodźstwa masami na robotę do prowincyi niemieckich. I tu ciągnie niby pragnienie poprawienia swego bytu, lecz i tu spotyka go ten sam zawód, jakiego doznał w Ameryce. Nie znajduje bowiem owego lepszego zarobku, lecz tylko cięższą niż u siebie pracę i utrzymanie daleko droższe i tysiączne jeszcze nieprzyjemności.

Mniej więcej wszędzie lud nasz musi staczać walki o chleb powszedni a ciężki dla czego? Oto po prostu z błędnego mniemania, że gdzieindziej znajdzie pracę łatwiejszą i że ta lepiej będzie wynagrodzona. Lud powinien uznać za błędne to mniemanie i przekonać się, że u nas pracy podostatkiem i łatwiej o nią bezwarunkowo, niż gdzieindziej, że stó sunkowo nie jest gorzej płatny.

Pamiętać jeszcze trzeba o tem, że na obczyźnie lud narażonym jest na istną poniewierkę. Tam jego uczucia religijne, jego narodowość i obyczaj wywołują jedynie sztyderstwo. Tam wielka niewygoda, a więc i utrata zdrowia. Czyż po to ma opuszczać swe gniazdo rodzinne, swą strzechę, a czyż inaczej się dzieje? Warunki ekonomiczne zaś pod berłem pruskim wszędzie są jedne i te same; szukanie więc, powtarzamy, szczęścia za górami jest zawodne i najzupełniej mylne. Jesteśmy przekonani, że, jak lud nasz gorączka amerykańska powoli przestała trapić, również przestanie i ta, która go ciągnie szukać zarobku poza granicami prowincyi naszej, gdzie znajduje nędzę i poniewierkę.

Braknie u tych klapki w głowie,
Co dla zbiorów tracą zdrowie.

lestwa niebieskiego", dodając, u ludzi to niepodobne, lecz u Boga wszystko podobne. Nawet zbytne pragnienie bogactw pełne niebezpieczeństwa według nauki Pawła św.: „kto chce być bogatym, popada w pokusę i sidła szatana i w liczne niepotrzebne, a szkodliwe pożądlivości, prowadzące ludzi do upadku i zagłady. Ponieważ źródłem złego jest chciwość. Niektórzy, którzy się jej oddali, odpadli od wiary i zaplątali się we wiele boleści."

Też słowa uczą nas jednak, iż i ubóstwo niebezpieczne jest. I w niem mieści się wiele niebezpieczeństwa dla duszy. Przeszkadza ono wychować dobrze dzieci, prowadzi do lenistwa, oszukaństwa, kłamstwa, niezgody i wiele innych niebezpieczeństw zawiera w sobie. Dm zadłużony wiele ma pokus i niebezpieczeństwa.

Uczy nas tedy Pismo św., że pewien dostatek najlepszy, w środku niejako leżący pomiędzy bogactwem a ubóstwem, wystarczający na życie dla nas i rodziny, chroniący od zbytku. To najlepsze i najbezpieczniejsze stanowisko człowieka na ziemi ze względu na ciało i duszę.

Alokucya Ojca świętego.

Biuro Welffa donosi pod dniem onegdajszym z Rzymu: We wczorajszej alokucyi oświadczył Papież, że stara się przedewszystkiem o to, aby przywrócić dobre stosunki do mocarstw, i ma nadzieję, że obecne układy z Rosją będą skuteczne; wprawdzie nie są jeszcze biskupi zamianowani, interesy Polaków będą wszelako uwzględnione. Czyniąc uwagę do rozruchów w mieście powiedział Papież, że śmiałość złych skłonności zwraca się przeciw podstawom towarzystwa obywatelskiego, ponieważ lud nie słucha już głosu religii. Pokój jest koniecznie potrzebny, a wszystkie państwa obawiają się grozy wojny. Wielkie zbrojenia nie wzbudzają wszelako ufności, a powstające ztąd wydatki są tak uciążliwe, że nasuwa się pytanie, czy nie byłaby lepszą wojna. Pokój musi się opierać na pielęgnowaniu religii i na wierze w Chrystusa, tylko wtenczas może on być stałym.

Pogrzeb arcyksięcia Rudolfa.

(Dokończenie.)

Kościół Kapucynów cały był wybity kiem; na środku jego wznosił się wielki katafalk, naokoło niego paliły się świece w wielkich srebrnych świecznikach. Po obu stronach wielkiego ołtarza znajdowały się siedzenia dla rodziny cesarskiej, dalej siedzenia dla nuncjusza Galimbertiego, ambasadorów i posłów, dostojników dworu, ministrów, generałów, i reszty żałobnych widzów wzdłuż i wszerz kościoła.

O godzinie 4 zdjęto trumnę z katafalku,

Szczęście doczesne.

(Dalszy ciąg.)

Dzisiejsza kultura nowomodna mało się troszczy o wypełnienie obowiązków naprzeciw Bogu i bliźniemu. Za największe szczęście ludzie teraz uważają majątek, pieniądze, owego cielca złotego, któremu się kłaniają. Oto posłuchajmy, jakiej Pismo św. uczy nas modlitwy: „nie daj mi ani bogactw, ani ubóstwa, udziel mi tylko tego, co mi potrzebne do utrzymania życia." Czego Duch św. nas uczy, to musi być dobre. Bogactwa jeszcze nie są całym szczęściem dla nas. Za pomocą Bożą służą nam ku szczęściu, kiedy dobrze używamy; jeżeli nas nie oddalają od Boga i miłości jego, lecz służą ku wypełnianiu miłości Boga i bliźniego. Bogactwa mieszczą w sobie wiele niebezpieczeństwa, prowadzą nas często zamiast do służenia Bogu, przez ółtarz cielca złotego; pozwalają nam zaspokoić grzeszne pożądlivości serca. Dla tego powiada Zbawiciel: „zaprawdę powiadam wam, trudno bogaczowi wejść do Kró-

III.

Do szczęścia doczesnego i dostatku przyczynia się przedewszystkiem mierność, powściągliwość, skromność.

O cnocie mierności pisać, jest teraz bardzo stosowna pora, bo wielu przedzapańcia nadużywa na swoje nieszczęście, a zbliżający się post święty poda nam sposobność przyzwyczajania się do powściągliwości.

Cnota znaczy tyle, co zdatność do dobrego, wytrwałość w dążeniu do dobrego; mierność uczy zachować we wszystkim właściwą miarę. Staje się cnotą chrześcijańską, jeżeli pochodzi z łaski i wiary, jeżeli początkiem i końcem jej Bóg.

Cnota chrześcijańska mierności sprawia, że człowiek statecznie stara się i ćwiczy zachować miarę we wszystkim, miarę jaką nakazują rozsądek i wiara. Cnota mierności uczy nas zastosować życie do rozsądku i wiary, hamować pożądlivości i skłonności nasze, niszczyć niektóre i panować nad niemi.

Z tego wynika, jak wielkie znaczenie ma ta cnota, dla życia duszy i dla dostatku ludowego w ogóle.

pegiogosiawione raz jeszcze i zniesiono na stoją-
cy na dole karawan.

W zupełnej ciszy nastąpiło teraz przewiezie-
nie zwiek do kościoła Kapucynów. Pochód żalo-
bny odbył się według przepisanej ceremonii
dworskiej. Cesarz, arcyksiężka i reszta redzi-
ny cesarskiej udali się powozami, do kościoła,
gdzie na nich już czekali marszałek dworu ks.
Hohenlohe, mistrz ceremonii hr. Hunady, i O.
gwardyan klasztoru Kapucynów.

Gdy karawan stanął przed bramą klasztorną,
udali się cesarz, belgijska para monarsza, arcy-
księżka i arcyksiężniczki i inni książęcy uczest-
nicy żałobni na swoje miejsca. Książę arcybi-
skup, dostojnicy dworu, jenerałowie i adjutanci
zmarłego oczekiwali trumny przy wchodzie i po-
stępowali za nią aż do katafalku. Gdy muzyka
żałobna astala, pokropił jeszcze raz książę Arcy-
biskup zwioat, podczas ktorej to ceremonii ce-
sarz z wielką boleścią i łzami w oczach patrzył
na trumnę, chowającą całą nadzieję jego życia.
Przy świetle pochodni znieśli następnie lokaje
trumnę do grobowca rodzinnego. Najprzód po-
stępował cesarz, następnie arcyksiężka Karol
Ludwik, Franciszek Ferdynand, ks. Filip koburg-
ski, książę Leopold bawarski. Po pokropleniu
zwiek odmówił wszyscy jeszcze raz modlitwy za
spokój duszy zmarłego i z głębokim smutkiem
opuszcili grobowiec, poczem ks. Hohenlohe go
zamknął. Cesarzowa, arcyksiężna Stefania, ar-
cyksiężniczki Gizela i Walerya wedle starego
zwyczajn nie wzięły udziału w pochodzie pogrze-
bowym, lecz medyliły się w tym czasie w kaplicy
dworskiej.

Na grób zmarłego nadeszali zewsząd, a mię-
dzy tymi wieńce żałobne cesarzowa Fryderykowa,
księżniczka Wiktoryja praska, książę Henryk pru-
ski z żoną, wielka księżna Marya Pawłowna i ca-
ła księżna rodzina Koburgów.

W ogóle wieńców złożono nieskończoną ilość;
spisował je adjutant następcy tronu, baron Rosen-
berg.

Przegląd polityczny.

NIEMCY.

Berlin. Sejm pruski 12 b. m. przy trze-
ciem czytaniu przyjął bez wszelkich już obrad

Co się tyczy znaczenia mierności ze względu
na obyczaje człowieka, to mogą człowieka dwie
rzeczy pchać do działania; rozsądek lub ślepe
namiętności i skłonności.

W pierwszym przypadku działa człowiek
rozsądnie, obyczajnie, dla tego nazywa Tomasz
św. obyczajność rozsądkiem uczynków ludzkich,
rozsądkiem arzezywistawionym, który się stał u-
czynkiem.

W drugim przypadku działa człowiek nie-
rozsądnie, jakoby swierzę, ponieważ nie kieruje
nim rozsądek, lecz ślepe chuci i namiętności.
Człowieka tak żyjącego nazywa Pismo św. czło-
wiekiem zwierzęcym. Rozsądek człowieka praw-
dziwy nie zależy tak bardzo od tego, czego się
człowiek nauczył, lecz jakie jego uczynki. Nie
ten prawdziwie rozsądny, kto rozsądnie myśli, a
po zwierzęcemu żyje, lecz raczej ten, kto całe
swe życie myśli, a uczynki urządza według roz-
sądku i wiary.

Koniecznym środkiem, aby urządzić swe ży-
cie całe obyczajnie i rozsądnie, jest cnota mier-
ności. Bo to jest owa siła wewnętrzna w czło-
wieku, przez którą staje się zdolnym poddać śle-
pe namiętności prawom wiary i rozsądku, uczyn-
ki swe do tychże praw zastosować. Niemierność,
nieskromność, jest słabością ducha, młotnością oby-
czajową, która człowieka robi nędznym narzę-
dziem namiętności.

Chociaż ta cnota rozciąga się na całe życie
i obyczaje człowieka, bo każdego rodzaju uczyn-
kowi wyznacza miarę, to jednak stosujemy ją w
życiu codziennym do jedzenia i picia rzeczy zmy-

wniosek rządowy co do powiększenia monarszej
listy cywilnej o 3 i pół miliona marek.

— Na odbytem w tych dniach posiedzeniu
parlamentu, przyszedł pod obrady etat poczt;
Sekretarz stanu Stephan zakomunikował, że prze-
wyżka w bieżącym roku etatowym wynosić bę-
dzie 50 milionów, zamiast przewidywanych 30
milionów. Dalej oznajmia, że układy co do za-
kupna linii podmorskich pomiędzy Niemcami a
Anglią zostały szczęśliwie przeprowadzone. Linie
te znajdują się obecnie w posiadaniu rządów an-
gielskiego i niemieckiego. Wskutek tego nastąpi
obniżenie taryfy na telegramy, mianowicie nie
będzie się płacono t. z. taksy podstawowej 40 f.,
a za słowa płać się będzie odtąd zamiast 20 f.
tylko 15 fen. Układy z Belgią i Holandją są
bliskie ukończenia, przez co będzie zamiast do-
tychczasowych ośmiu, czternaście połączeń.

— Projekt o języku sądowym został w pierw-
szem czytaniu zatwierdzonym; tak samo wniosek
Rickerta, aby oficerowie dymisjonowani nie pod-
legali jurysdykcji sądów wojskowych.

— Nowy projekt wojskowy mający nieba-
wem przyjść pod obrady parlamentu, zażąda we-
dług „Kreuz-Ztg.“ 11 do 12 milionów marek na
powiększenie artylerji.

ROSYA.

Z Rzymu donoszą: Z Petersburga zawiado-
miono, że biskup wiedeński i dwaj lub trzej ka-
płani polscy wkrótce będą utaskawieni. Rokowa-
nia w sprawie dalszego obsadzenia czterech sto-
lic biskupich trwają dalej. Na najbliższym kon-
systorzu będzie Papież miał przemowę i w niej
uczyni wzmiankę o ugodzie z Rosją.

JAPONIA

otrzymuje konstytucję. Według depeszy nade-
skiej do „Nord. Allg. Ztg.“ miało nastąpić
onogdaj uroczyste proklamowanie nowej konsty-
tucji przez cesarza. Zaprowadza ona konstytu-
cyjną formę rządu i dla tego nie będzie to bez
wpływu na zbawienny rozwój tego kraju.

Że Japonia w ostatnim czasie cywilizacyjnie
się wzniosła, świadczy fakt ten, że wychodzi e-
becznie w Japonii 575 dzienników i innych pism
peryodycznych, podczas gdy dopiero przed ośm-
nastu laty pierwszy dziennik tamże druko-
wano.

słowach w ogóle, w których zachować miarę
rozsądkiem i religią przepisana, nazywamy mier-
nością.

Nie potrzeba szeroko dowodzić, że od mier-
ności zależy dostatek ludu. Niemierność w je-
dzeniu, piciu to główne źródła ubóstwa. Ne
tylko wiele rodzin ludzi pracy niszcza, lecz do-
prowadzają często do biedy i nędzy ludzi, którzy
żyli w większym dostatku. Człowiek niemierny
traci powoli siłę ducha, medzolen potrzeb swych
rozsądnie zastosować do dochodów. Poświęca w
końcu wszystko bezsilnie namiętności. Któż opi-
sze nędzę spowodowaną skutkiem niemierności na
tysiące rodzin; kłopoty długoletnie biednych żon,
widzących, że bieda co dzień powiększa się w
domu; niewypowiedziane cierpienia dzieci, którym
brak najniezbędniejszych potrzeb do życia; co-
dzienne kłótnie, wynikające z upadku gospodar-
stwa! Powietrze, głód, wojna, wielkie plagi ludz-
kości, nie tyle rodzą nędzy i biedy, jak niemiern-
ność!

Niemierność, a dostatek ludu w parze iść
nie mogą. Prawie wszyscy ludzie muszą się kon-
tentować dochodami skromnymi. Tak byto i bę-
dzie. Dla tego mierność ogólna konieczna. Tyl-
ko ta cnota daje człowiekowi siłę i ducha, aby
mógł swe skłonności rozsądnie zastosować do
swych dochodów i wydatków.

Kiedy nie to, lecz nieumiarowane pożądlivości
stanowią o wydatkach, to wydatki będą zawaze
większe, niż zwyczajne dochody. Dla tego każdy
znać musi, że dostatek obywateli nie zależy
tylko od dochodu, że w niektórych okolicach mi-

A więc Japonia wyścignęła już pewne państwo
w Europie.

Wiadomości miejscowe i potoczne.

Bytom. Zawieje śnieżne ostatnich dni
poprzerywały komunikacją w różnych stro-
nach. Z Wiednia donoszą o przerwaniu ko-
munikacji na drogach żelaznych Niższej i Wyż-
szej Austrii w Morawii, Ślązku i w Galicyi.
O wielkich zawiejach donoszą z Ślązka i Sa-
ksonii, z Bawaryi, Wyrtembergii, Hesyi, z pro-
wincyi nadreńskich z Hanoweru i Anglii.

— W piątek umarł tu znany w okolicy,
tajny radca sądowy i adwokat Ernst Walter.

— Oddział wojska kolejowego zamierza
budować koleje żelazną polną do kolei pilsko-
tczewskiej w kierunku Bydgoszczy-Poznania,
która to koleje w razie nakazanej mobilizacji
wojsk przy zatkanu się pociągami na głów-
nym torze ma ułatwiać komunikację.

— „Preus. Lehr. Ztg.“ chwali polskich
nauczycieli elementarnych, że są pracowici,
stronią od wszelakich agitacji, należą do nie-
mieckich stowarzyszeń, a mimo to są traktowa-
ni z niedowierzaniem i cięży na nich podejrze-
nie, iż są tajnymi nieprzyjaciółmi Niemców.
Mimo najlepszych świadectw nie dostają im
się lepsze posady, gdyż na nie powołują zwykle
nauczycieli z Zachodu.

— Zabrze. W naszej miejscowości podza-
kiwano urządzenie r. z. przez 3 rewizorów 3,732
wieprze. W 2 znalezione trychny, a w 60 węgry.

▽ Wrocław. Kanonik dr. Franz wziął sobie
na rok czas wojny.

§ Poznań. Do 14 gimnazyów W. Ks. Po-
znańskiego uczęszczało w półroczu zimowym
1887/88 4721 uczniów, pomiędzy którymi znaj-
dowało się 249 nowo przyjętych, w klasach przy-
gotowawczych tych szkół znajdowało się 706
uczniów, pomiędzy którymi było 116 nowicy-
cyuszów. Wedle wyznania odwiedzało gimna-
zyum 1370 katolików, 2383 ewangelików, 1 dy-
sydent i 967 żydów; szkoły przygotowawcze 137
katolików, 417 ewangelików, 3 dysydentów i 149
żydów.

mo wyższej płacy ubóstwo większe niż indziej,
gdzie płaca robotnika mniejsza, ponieważ tam
panuje niemierność, a tu mierność.

Kiedy zważymy, jak lichy i mizernie wię-
ksza część ludzi używa dobr doczesnych w po-
równaniu z tym, co bogaci używają dziennie, to
przynac musimy, że potrzeba ducha bardzo głę-
boko religijnego, aby nawet w niedostatku zach-
ować mierność i nie przekroczyć małych dochodów.
Dla tego mierność, gdziekolwiek istnieje w naro-
dzie wielką, całkiem boską cnotą. Niechaj ro-
dzice wpajają takową od początku w serca dzie-
ci. Wychować dzieci w mierności znaczy tyle,
co wychować je moralnie, obyczajnie. Przyzwy-
czać dzieci przez wychowanie do tego, aby za-
spokoili całą zmysłowość, pożądlivość i skłon-
ność, znaczy tyle, co wydać je na pastwę nie-
mierności i rozwiźłości. Skoro zapanuje zmy-
słowość w dziecku nad rozsądkiem i religią, to
i później w życiu nad nim panować będzie.

Zważywszy wartość mierności dla obyczajów
i dostatku ludu, ze smutkiem tylko o tem po-
myśleć możemy, jak mało ludzi uznaje tę war-
tość owej cnoty i prawdy; jak wielu ludzi cał-
kiem niezdolni uznać moralną wartość mierności
pograżający się w życiu zwierzęcym, niemiernem;
jak wszystko przyczynia się do tego, aby zaraze
niemierności szerzyć coraz więcej, mianowicie po-
między młodzieżą męską.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Rozmaitości.

* **Romantyczne małżeństwo.** Jedyń syn zamożnej rodziny w hrabstwie dublińskim, w wieku lat 22, był bardzo cierpiący i miał wyjechać za poradą lekarską do krajów południowych. Na towarzyszkę podróży dla młodzieńca zwerbowało pewną starszą panią, a ojciec był nad wyraz uszczęśliwiony, że mógł swego jedynaka oddać w tak znakomite ręce. Przez pewien przeciąg czasu było wszystko bardzo dobrze; przesyłane listy świadczyły, że zdrowie młodzieńca się polepszało. Tymczasem ostatnie listy nie były tak pocieszające, przynajmniej dla ojca, gdyż zawierały doniesienie, że syn i dziedzic majątku dającego 10.000 funtów szterlingów, ożenił się ze swą towarzyszką podróży.

* **Rzadkość.** W Ameryce w Kansee, w powiecie w Shawnee, na 60,000 mieszkańców, ani jeden dotąd nie stał przed tamtejszym sądem kryminalnym.

* **Parowiec Trawe,** który płynął z Nowego Jorku do Bremy, zatonął. Wioził cały milion dolarów, 600 miechów listów i innych przedmiotów pocztowych.

* **Kapsułki bulionowe** wynalazł Quaglio, z których jedną kładzie się we filiżankę i nalewa wrzącą wodą. Kapsułka rozpuszcza się natychmiast i daje wybory rosół.

* **Stare pięciomarkówki** barwy niebieskiej z dwoma amioikami z girlandą, obiegają jeszcze, chociaż już oddawna wycofane są z obiegu. Nie należy ich przyjmować.

DOBRE MYŚLI.

Oszczędnością, pracą, ludzie się bogacą,
Lekkomyślnem życiem zdrowie, mienie, tracą.

Nie jest wstydem, biednego spotkać przyjaciela,
Lecz jest wstydem, gdy mu się wsparcia nie udziela.

Gdy cierpisz miej nadzieję, że ci lepiej będzie;
Nieszczęsć, cierpienie nie ujdiesz, tak ich pełno wszędzie.

Serca młode—żyzne reły;
Siej w nich zboża, nie kłkole.

Kurs pieniężny.

Na Rubla płacą - - - - - 9 M. 16 1/2 fem.
Na Guldena - - - - - 1 . 69 1/2 .

Wykluczona wszelka wątpliwość.

Wysoko stojące osobistości i lekarze potwierdzili siłę leczenia Warner'a Safe Cure jako wielce skutkujący środek leczniczy w chorobach nerek, wątroby, organów moczowych, puchliny, suchego bólu i reumatyzmu.

— Nic tak więcej nie skutkuje przekonująco, jak prawdziwe dowody. —
Každy który zdrowia bardzo szanuje nie będzie się ociągał tego lekarstwa zażywać.

Berlin, 27 grudnia 1888.

Mam sobie za obowiązek, Jemu wypowiedzieć moją podziękę za dobry skutek, który był z lekarstwa Warner'a Safe Cure, użytego przy mojej żonie.

Ta była dłuższy czas obłożnie chorą na reumatyzm, a najlepsze i przy największej opiece starania były bez skutku, aż przyjacielska dama, która także z dobrym skutkiem używała Warner'a Safe Cure, użycie tegoż środka poleciła.

Po użyciu 6 flaszek, okropne cierpienie całkiem ustąpiło, a obecnie cieszy się czerstwem zdrowiem. Jego wyśmienity środek będę więc wszystkim moim znajomym gorąco polecał.

Unizony

von Drygalski,
Generał dyw. El. ces. Otm. armii,
Adjutant Jego Ces. Mości sultana.

Potsdamerstr. 104.

Hamburg, 15 grudnia 1888.

W interesie cierpiącej ludzkości uważam sobie za obowiązek donieść Mu, że ja po użyciu 10 flaszek Warner'a Safe Cure, od moich ustawicznych cierpień, które trwały około lat 9, i wyniszczyły me siły, a do tego ostato przystępowało ubezwładnienie prawej części twarzy, całej strony ciała po lewej stronie itp.—narosło nastąpiło całkowite sparaliżowanie i cierpienie całego ciała, wstrzymywanie się oddechu uryzy, połączone z wielkimi bolesciami, miganie się przed oczyma, a to także wpływało na organa myślowe i wymowę, a pomimo tak rozpaczliwego położenia całkiem wyleczony zostałem. W długim tym czasie cierpień byłem także leczony przez różnych lekarzy, lecz nadaremnie, tak, że z wiosną 1887 roku musiało nastąpić pensjonowanie mnie jako urzędnika, pomimo dopiero 45 roku życia. Zasyłając Ci zacny panie H. H. Warner moją serdeczną podziękę i zapewnienie wielkiej wdzięczności, upraszam łaskawie wiadomość tę rozgłosić w pismach w interesie cierpiącej ludzkości. Do wyjaśnienia tej sprawy zawsze gotów.

Z szanowaniem

H. G. Boness, pens. urzędnik policyjny.

Weiden-Allee 59.

Monachium, 26 lipca 1888.

Donoszę Mu uniżenie, że Jego Warner'a Safe Cure przy natarczywych i uciążliwych cierpieniach nerkowych i organów urynowych wielką uczyniły przysługę. Na piśmie zapytanie, albo ustnie z chęcią dam objaśnienie każdemu cierpiącemu.

Bergerstr. 25.

Mich. Blumberger.

Hilden, prow. nadreńska, 23 lipca 1888.

Moja bratowa była bardzo niebezpiecznie chorą, cierpiała od 5 miesięcy na zapuchnięcie wątroby i największe przy tem bolesci, które często po godzinach dopiero ustępowały, oprócz tego puchlina występowała po całym ciele i codzienne wemity z żółcią i pokarmem. W ostatnich czterech tygodniach nie mogła już ani pić ani jeść, a żołądek nie chciał przyjąć różnych używanych lekarstw. Wszelkie lekarskie środki miały nawet skutek przeciwny. Cierpienia te zwiększały się z dniem każdym, a położenie chorej było nad wyraz pożałowania godne. Zaczęłam więc podawać w ostatniej nadziei Warner'a Safe Cure, a po użyciu kilku łyżek już było lepiej, gdyż ustały wemity, tak więc pomału powracało znowu zdrowie ku zdziwieniu sąsiadów, a po zużyciu 1 1/2 flaszki Warner'a Safe Cure, już choroba usunięta, tak, że obecnie moja bratowa cieszy się najlepszym zdrowiem.

R. Roake.

Powyższe objaśnienie potwierdzam osobiście i z wdzięcznością donoszę Mu, że Warner'a Safe Cure moje życie.

Wdowa Tückmantel.

Neueburg, (im Würtemb. Schwarzwald.)

Czynię najuniższe doniesienie, że córka moja nasy Strecker'a, która dłuższy czas cierpiała na chroniczne cierpienia nerek, a przezemnie i innych lekarzy różnych używała środków tak aleopatycznych, jak homeopatycznych, aż wreszcie przez środek leczniczy Warner'a Safe Cure wyleczona została.

Oberamtsrat Fischer.

Bamberg, 4 kwietnia 1888.

Niniejszem donoszę Mu, że od lat ośmiu cierpię na chorobę nerkową. Moja uryna była przepelniona piaskiem i białkiem, w ogóle były wszelkie oznaki tej choroby. Już prawie straciłem wszelką nadzieję, że kiedyś wyzdrowieję, gdyż w ostatnim czasie nawet już i stać dobrze nie mogłem. Przypadkiem dostała mi się do ręki Jego broszura Warner'a Safe Cure i zaraz po użyciu dwóch flaszek, moje położenie nad podziw stało się widoczne tak, że znowu mógłm przystąpić do mojej dawniej pracy, a dziś po użyciu dwudziestu flaszek jestem znowu całkiem zdrow, dla tego moim staraniem Jego lekarstwo tak skuteczne wszędzie polecał.

S. Schornstein,

Weiaendamm 1.

majster szewski.

Langeln b. Wasserleben, 11 października 1887.

Donoszę Mu uniżenie, że Warner'a Safe Cure siodlarzowi panu Hofmeister w chronicznym katarze, organach moczowych wielką uczyniły przysługę, jak nierównież zarządcy panu Libbod w cierpieniach wątroby.

Fr. Boettcher, lekarz.

Warner'a Safe Cure jest do dostania w aptecce Herzberger'a w Katowicach (Kattowitz.)

Do taniego sklepu.

Szanownej publiczności w ZABORZU i okolicy oznajmiam uprzejmie, że sprzedaję:
Cukier twardy funt 32 fen. Faryng 30 fen.
Kawę wymienitą i dobrego smaku funt 1,20, 1,40, 1,60, 1,80, 2,00 mk. Kawę Perlową funt 1,40, 1,80 mk.
Mydło suche funt 25 fen. Soda f. 5 fen. Prośówkę tęgą f. 1,00, 1,10, 1,20 mk. Makę po cenach miynarskich i inne towary korzenne i delikatesy po niskich cenach

RYSZARD KALLER, Zaborze
Coakaplata.

Do taniego sklepu.

Restauracya
„Bergkeller“
dla wesół odstępu-
je swoją
salę darmo.
Bytom. A. Hirschfeld.

BAHNHOF-HOTEL
(E. Noak.)
Najwygodniejszy dla
podróżnych.
Pokoje od 1,50 M.
Pertyer przy każdym
pociągu.

D. HENTSCHEL
Zegarmistrz i optyk
Bytom, Bulewar.

Wszelkie
REPERACYE
pod
gwarancją.
Przystępne ceny.

Wielki skład
okularów itp.
oprawnych
w złoto, sre-
bro, i ocył.
Barometry i
termometry.

Skład złotych
i srebrnych
zegarków kie-
szonkowych.
Regulatory,
zegary ścien-
ne i budziki.

Baugewerk-, Maschinen- und Mühlenbau-Schule
Rostädt in Mecklenburg. Auskunft durch den Director J. J. J.

Hajery, przedni robotnicy, jak i
robotnicy dzienni
znajdą stale i opłacające się zatrudnienie.

Braunkohlenwerke Weisswasser i. Lausitz.
Zarząd.

